# Krakowscy Ukraińcy – ukraińscy krakowianie. Zoriana Melnyk

2023-10-12

**Skąd pochodzą? Czym się zajmują? O czym marzą? W kolejnym odcinku cyklu wywiadów z przedstawicielami ukraińskiej społeczności w Krakowie przedstawiamy Zorianę Melnyk, która z powodzeniem łączy macierzyństwo z zarządzaniem projektami IT.**

## KRAKÓW OTWARTY NA ŚWIAT: Skąd Pani do nas przyjechała?

**ZORIANA MELNYK:** Moja rodzina pochodzi ze Lwowa, gdzie mieszkałam i pracowałam do dnia wybuchu wojny. To był dzień, w którym wszystko w moim życiu radykalnie się zmieniło. A najtrudniejszą zmianą było to, że żadne miejsce w Ukrainie nie wydawało się już bezpieczne dla dwuletniego dziecka. Razem z moją matką i córką Ulianą wyjechałyśmy najpierw do małego polskiego miasta, gdzie mieszkała mamy siostra, której mąż od kilku lat pracuje w Polsce. Ale już wtedy chciałam zamieszkać w Krakowie, w którym miałam okazję być wcześniej wiele razy.

## Czyli przyjazd do Krakowa był świadomym wyborem?

**ZM:** Kraków przypomina mi Lwów i ten styl życia, który straciliśmy przez wojnę. Jednak znalezienie mieszkania tutaj było bardzo trudne, a bez wsparcia bliskich praca i opieka nad dzieckiem nie byłaby możliwa. Do Krakowa udało nam się przenieść pół roku po przyjeździe do Polski, gdy byłam już pewna, że będę mogła opłacić tutaj czynsz. Kraków jest znacznie droższym miastem niż Lwów, ale ma za to wiele zalet. Najważniejszą była możliwość pracy w zawodzie, w mojej firmie – Softserve - która ma biuro także tutaj. Dzięki autostradzie Kraków ma wygodne połączenie komunikacyjne z naszym rodzimym Lwowem. Atutem tego miasta jest także bogate życie kulturalne, bez którego w kryzysowych momentach życia jest szczególnie trudno. Mam tu przyjaciół, a krewni ze Lwowa mogą łatwo i szybko przyjechać, np. na święta. Bardzo się cieszę, że mogę dać mojemu dziecku poczucie, że rodzina i znajomi są blisko, że świat - pomimo wszystkich strasznych rzeczy, które się obecnie dzieją - jest przyjazny i bezpieczny.

## Czym zawodowo zajmuje się Pani w naszym mieście?

**ZM:** Mam doktorat i od ponad 5 lat pracuję jako kierowniczka projektów w sektorze IT. Firma Softserve, w której pracuję, ma filię w Polsce, więc szybko udało mi się znaleźć tutaj pracę. A to jest bardzo ważne, bo dla mnie praca była taką „kotwicą”. Praca daje mi stabilizację i pozwala przetrwać najtrudniejsze chwile. IT to dziedzina, w której jestem profesjonalistką i czuję się pewnie. Boję się sobie wyobrazić, jak bym przeżyła ostatni rok bez pracy. Bardzo trudno jest komuś wytłumaczyć, jak to jest, gdy jednego dnia żyjesz na poziomie, masz własny dom, rodzinę, pracę, bezpieczeństwo finansowe i inne, a następnego - jesteś uchodźcą. Wszystko w twoim życiu w bardzo krótkim czasie radykalnie się zmienia. Wyobraźcie sobie, że to się przytrafia wam, w Krakowie, jutro… W takiej sytuacji jakakolwiek stabilizacja jest ogromnym wsparciem. Szczególnie gdy inna, mała osoba jest od ciebie zależna we wszystkim.

**Pogodzenie pracy zdalnej z wychowaniem małych dzieci nie jest łatwym zadaniem. Jak udaje się Pani łączyć karierę zawodową z rolą mamy? Czy wystarcza czasu dla siebie?**

**ZM:** Oczywiście jest to trudne, bo przecież nasz czas i energia są ograniczone. Dla córki wszystkie nasze przeprowadzki, kilkakrotne zmiany otoczenia też były bardzo stresujące i wymagała ona dużo uwagi. Dlatego jestem wdzięczna moim bliskim, że mogli nas wesprzeć w pierwszym okresie pobytu w Polsce. Teraz jest już łatwiej. Uliana chodzi do przedszkola, uczy się polskiego i mam nadzieję, że w nowym otoczeniu będzie się czuła coraz lepiej. Na początku była na przykład zszokowana tym, że ludzie nie rozumieli tego, co do nich mówiła! Kraków ma bardzo dobry wybór przedszkoli i przyjazne nastawienie do Ukraińców. To bardzo cieszy. Gdy córka jest pod opieką ja mogę odetchnąć i pomyśleć o swoich zainteresowaniach.

**Czy udało się już w Krakowie zaadoptować? Jakie plusy (minusy?) naszego miasta widzi Pani jako „kobieta pracująca", jako mama, jako Ukrainka? Co się Pani podoba, a za czym Pani tęskni?**

**ZM:** Powiedziałabym, że się udało… O wadach już nieco wspomniałam. Koszty mieszkania i mediów są w Krakowie wyższe niż w Ukrainie i w mniejszych polskich miastach. Trudno jest znaleźć parking albo jest on dość drogi. Wejściówki na ciekawe wydarzenia dla dzieci wyprzedają się bardzo szybko, a na dodatkowe zajęcia dla maluchów często trudno się zapisać, bo brakuje miejsc. Z plusów: Kraków jest dość dużym miastem, co przekłada się na duży wybór aktywności, wydarzeń kulturalnych, parków i rozrywek dla dzieci i dorosłych. Miasto jest także bardzo dobrze skomunikowane z Ukrainą i resztą świata. Mam wielką nadzieję, że bezpośredni pociąg Kraków-Lwów jeszcze kiedyś powróci, był bardzo wygodny, szczególnie dla osób podróżujących z dziećmi. Tęsknię za Lwowem i właśnie za tym pociągiem…

**Planuje Pani powrót do Ukrainy, czy Kraków to już Pani nowy dom?**

**ZM:** To jest bardzo trudne pytanie. Nie wiemy kiedy i jak skończy się wojna. Jakie będą nasze okoliczności życiowe w tym momencie. Pandemia i wojna pokazały, że nasze plany mogą ulec zburzeniu w jeden dzień. Wszystko może się zmienić.

**Co znaczy dla Pani dzisiaj „być Ukrainką"?**

**ZM:** Wspierać innych Ukraińców. Działać na rzecz przybliżenia Ukrainy do Zwycięstwa.

**Pani marzenia?**

**ZM:** Jak już wspomniałam, staram się teraz jak najmniej planować swoje życie. Łatwiej jest być szczęśliwym, gdy żyjesz z dnia na dzień. Bardzo się cieszę, że moje dziecko może żyć w bezpiecznym miejscu i marzę o tym, żeby Ukraina także wkrótce taka była. Lwów czuje się teraz bezpieczniej niż na początku wojny, chociaż wciąż słychać nocne alarmy i wyczuwalne jest napięcie związane możliwością eskalacji konfliktu. Rosjanie atakują domy zwykłych ludzi – rodzin z dziećmi - i jest to coś, co rodzi strach i ból dla wszystkich w Ukrainie i poza nią. Jestem pod wielkim wrażeniem tego, jak moi rodacy sobie z tym radzą i mimo wszystko pracują: tworzą i rozwijają się dla dobra swojego kraju, dla dobra

Europy i ogólnie dla wolnego świata.

***Kolejny wywiad z cyklu "Krakowscy Ukraińcy - ukraińscy krakowianie" przeczytacie na naszej stronie już za tydzień!***

***Wszystkie wywiady z cyklu dostępne TUTAJ***